

Białostoczeki

Biblioteka Narodowa
WARSZAWA

REDAKCJA:

BIAŁYSTOK, Kupiecka 1. Tel. 814.

Za wydawnictwo odpowiedzialny

red. Mikołaj Zdanowicz

Niemcy chcą zaatakować Holandię aby zaszachować Anglię?

Nacisk na Węgry w oświetleniu Londynu. Wielka Brytania liczy się poważnie z wojną.

LONDYN, 19.8. — Uwaga politycznego Londynu skupia się na akcji niemieckiej wobec Węgier. Tajemniczość otacza min. Csaky'ego. Min. spraw zagranicznych Wę-

gier rozmawiał wczoraj z kanclerzem Hitlerem i wczoraj zjawił się w Rzymie, gdzie rozmawiał z Mussolinim. W Londynie nie brak głosów, że min.

Csaky zapelował po raz ostatni do Italii i wyraża się obawę, że apel ten nie odniesie już skutku.

Umocnia się tu opinia, że Węgom po stawiono istotne żądania w formie ultimatywnego, któreby zmusiły Budapeszt do podpisania aliansu z Niemcami.

Odżyła tu wersja, że Budapesztowi ofiarowano Słowaczczyznę za cenę poddania się pod komendę Berlina.

Gra Niemiec w tej kwestii wydaje się wcale zręczna. Z jednej strony obiecuje się Węgom Słowację, z drugiej strony podburza się Słowaków przeciwko Węgom, by zaszachować Budapeszt. „Daily Telegraph” wskazuje, że podburzenie Słowaczyzny przeciwko Węgom jest „dodatkową dźwignią w zmuszeniu Węgier do aliansu z Rzeszą”.

Jest rzeczą jasną, że Węgom nie uśmiecha się aneksja Słowaczyzny za cenę sugerowaną przez Berlin i to Słowaczyzny obsadzonej już przez wojska niemieckie.

W Bratysławie znajduje się już od szeregu tygodni kwatery główna 14-go niemieckiego korpusu armii pod dowództwem gen. von Rittershelma. Sztabowiec ten ma wysoka opinię w Niemczech i on to właśnie wypracował skorygowany plan Schlieffena, który przewiduje defensywę na zachodzie, zajęcie Holandii, jako zaszachowanie Anglii, oraz ofensywę pełną parą na wschodzie.

Kuszenie Węgier przez Niemcy jest momentem wielkiej wagi, gdyż dowodzi, że Rzesza pragnie przedłużyć linię oskrzydlenia Polski.

Ten manewr niemiecki skłania opinię londyńską do przypuszczenia, że Berlin za decydując się już na wojnę i że kierownicy polityczni przegrywali armię niemiecką. Zwolennicy tej tezy są zdania, że w je-

sieni roku ubiegłego, kanclerz Hitler zdążył do wojny i doznał głębokiego zawodu, kiedy Anglia wydarła mu tę okazję z ręki.

Ostatni moment dla akcji wojennej — mówi ci teoretycy — ma Rzesza w jesieni br. a kierownictwo partii wpoilo w armię przekonanie, że akcja przeciwko Polsce będzie zabiegami krótkim, po którym musi się zachód do korzystnego dla Niemiec pokoju.

Teza ta walczy w Londynie z drugą tezą, iż Rzesza nie odważy się jednak na wojnę.

Anglia w każdym razie czyni takie przygotowania, jakby Niemcy powzięli już decyzję wojenną.

Mussolini przyjął hr. Csaky w obecności min. Ciano

RZYM 19.8. — Jak wynika z komunikatu włoskiego radia, Mussolini przyjął wgerskiego ministra spraw zagranicznych hr. Csaki w pałacu weneckim.

Odbyła się tam dłuższa rozmowa, w której wzięli również udział włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano, który — jak wiadomo — już poprzednio odbył dłuższą konferencję z ministrem węgierskim. (ATE)

Delegacja litewska na uroczystościach ku czci Słowackiego.

KOWNO, 19.8. — Na uroczystości ku czci Słowackiego do Krzemienca uda się około trzech delegatów litewskiego związku kułaków. Delegacja zajmie się również przewiezieniem zwłok poety litewskiego Viliunasa z Zakopanego do Litwy.

Godzinna rozmowa ambasadora RP z kardynałem Maglione.

CITTA DEL VATICANO, 19.8. — Kardynał sekretarz stanu Maglione przyjął ambasadora polskiego przy Watykanie, Pappego, z którym odbył półgodzinną rozmowę.

Kardynał Maglione udał się wczoraj do Castel Gandolfo, gdzie przybywa obecnie Ojciec święty.

HR. CSAKY U OJCA SW. MIASTO WATYKANSKIE 19.8. — Z źródeł dobrze poinformowanych, dowiadujemy się, że w sobotę rano hr. Csaky udał się do Castel Gandolfo, gdzie będzie przyjęty na specjalnej audiencji przez Ojca św.

Wiadomość powyższą łączą tutejsze sfery dyplomatyczne z pogłoskami na temat inicjatyw pokojowej Watykanu.

Fałszywe mapy w kopertach wysyłają hitlerowcy z Gdańska do Anglii

LONDYN, 19.8. — W braku lepszych chwytów propagandowych wobec Anglików Niemcy uciekają się obecnie do rozsyłania w kopertach, datowanych z Gdańska, złożonych we dwoje kart z mapami w których jedna strona karty przedstawia Niemcy i Polskę, przyczym Gdańsk i Pomorze są wyraźnie zaznaczone, druga strona przedstawia Anglię i Irlandię. Część Anglii między Nottingham a Midlesborough jest namalowana tym samym kolorem co Pomorze. W ten sposób usiłuje propaganda niemiecka porównać Pomorze i Gdańsk ze swym fikcyjnym argumentem.

go wynosił w lipcu 780 tys. ton, co jest dowodem rozwoju gospodarczego Gdańska, stwierdzając, że tak wysokiego wzrostu obrótu nie może od zakończenia wojny światowej wykazać żaden inny port europejski.

KONTROLA ROZMÓW. KRÓLEWIEC, 19.8. — Urząd pocztowy w Królewcu wprowadził specjalną kontrolę rozmów, prowadzonych z Polską. Zaniwiający w Królewcu rozmowę z Warszawą obowiązany jest podać nie, jak dotychczas numer swego aparatu, lecz ponadto swoje nazwisko oraz nazwisko osoby w Polsce, z którą chce rozmawiać. Dotychczas wystarczało podanie swego numeru i numeru żądanego w Polsce.

WŁOCHY O GDAŃSKU. BUDAPESZT, 19.8. — „Pesti Napló” donosi, że ruch towarowy portu gdańskiego

„Szara eminencja” za tronem Faruka premierem nowego rządu egipskiego

LONDYN, 19.8. — Dotychczasowy premier rządu egipskiego Mohamed Mahmud Pasza, który jest złożony ciężką chorobą, ustąpił ze swego stanowiska. Król Faruk ustanowił nowy rząd, na czele którego stanął najwybitniejszy działacz polityki egipskiej Ali Maher Pasza, szef gabinetu cywilnego króla. Ali Maher Pasza był już premierem w r. 1936, ale gdy partia Wafd zwyciężyła w wyborach, musiał po paru miesiącach

ustąpić. Następnie, jako szef kancelarii cywilnej najpierw króla Fuada, a potem króla Faruka, Ali Maher Pasza odgrywał w Egipcie wielką rolę, jako szara eminencja za tronem. Niedawno był on głównym delegatem Egiptu na konferencji palestyńskiej w Londynie. Ali Maher Pasza objął nie tylko stanowisko premiera, ale również ministra spraw wewnętrznych i ministra

? RENOMA?

71.652 dziewcząt w organizacjach harcererek

WARSZAWA, 19.8. — Ogólna liczba dziewcząt w Organizacji Harcererek wynosi 71 652. W tym młodszych harcererek (do lat 15) — 41 389, wędrowniczek (harcererek powyżej 15 lat) — 13 123, starszych harcererek (powyżej 18 lat) — 2292, wreszcie ruchów 15 198 (w wieku 8 lat i młod.) — 3942, 9 lat — 4300, 10 lat — 4242, 11 lat i wyżej — 2714.

Chłopi sami się ćwiczą Zapel do rzemienia wojskowego.

PULAWY, 19.8. — W niektórych wioskach powiatu pulawskiego woj. Lubelskie młodzież wiejska — biera się wliczaniem i uprawia samorzutnie ćwiczenia, przypominając sobie z zapalem do rzemienia wojskowego. Ten samorzutny odruch spotyka się z dużym uznaniem i zrozumieniem starszych gospodarzy oraz świadczy o dużym patriotyzmie młodzieży wiejskiej, gotowej w każdej chwili stanąć do walki z najeźdźcą hitlerowskim.

Dolar 5.30 1/2

Bank Polski notował dziś rano dtery po 5.30 i pol. funty sterlingi po 24.84, franki szwajcarskie po 110.88, franki tatarskie po 14.08, liry włoskie po 18.40.

Należy być gotowym — zanim wojna wybuchnie

O spokój wewnętrzny żołnierza.

WARSZAWA, 19.8. (W.I.N.O.) — Nie czas myśleć o organizowaniu społeczeństwa na wypadek wojny, gdy wojna już wybuchnie.

Należy dzisiaj, gdy jeszcze mamy pokój, zwrócić uwagę na organizację społeczną, jakie pozwolą na możliwe złagodzenie ciężarów wojny i uniknięcie strat, jakich przy dobrej woli i należytym organizowaniu uniknąć możemy.

Wiadomo, że wojna zabiera męczycieli, odrywa ich od pracy. Dlatego zwrócić uwagę należy, by powołani do szeregów męczycieli znaleźli w swej pracy zastępców i wyręczyli ich.

W razie wojny miliony męczycieli rolników pójdzie do szeregów, by z bronią w rękach walczyć do śmierci. Ale pozostała część ludności musi być uprawniona, zbiorczy sprężyni, siwy dokonane. Po wolnych pod broń muszą w pracy na roli zastąpić i wyręczyć bądź pozostać domownicy, bądź też sąsiedzi.

Już dzisiaj, ażeby Polska mogła być gotowa na wszelki wypadek, rząd powołał do szeregów pewną ilość rezerwistów. Już dzisiaj tedy każdy, kto dotychczas pozostaje w domu, powinien pilnie w swoim sumieniu zważyć, czy spełni swój obowiązek względem powołanego do szeregów rolnika i jego rodziny. Może w rodzinie tej brakuje się robotników, może nie ma kogo stanąć przy plugu? Czy rodzina rezerwisty otrzymała wszelkie, jeśli ma do tego prawo?

Formalności przy uzyskiwaniu zastępstwa nie są zbyt wielkie, ale zdarzają się niezadane kłopoty, które zalecać ich nie umiemy. Światłej gospodarce, a przede

wszystkim żołnierzom powiniemy im w tym dopomóc.

Warto by też pomyśleć o tworzeniu kołmitetów gromadzkich i gminnych, które by zastąpiły opiekę nad rodzinami i gospodarstwami rezerwistów. Po miastach i miasteczkach mamy różne organizacje społeczne, głoszące piękne hasła. Właśnie obecnie przyszedł czas, by w te organizacje techną prawdziwe życie i nowego ducha, postawić je wobec jasnych i żywotnych zadań — opieki nad rezerwistami i ich rodzinami.

Zaprawione w tej pracy w czasach pokoju organizacje takie będą już gotowe i nasza jedyna nadzieja na przetrwanie w razie wybuchu wojny.

Wojna jest głębokim wstrząsem, który na początku zwłaszcza daje się odczuwać we wszystkich dziedzinach życia. Dlatego należy przygotować jeszcze w czasie pokoju to wszystko, co obecnie przygotowaliśmy, a co będzie potrzebne w razie wojny. Organizacje tej opieki należy przygotować już teraz, dając jej za zadanie opiekę nad rodzinami tych, których już powołano na ćwiczenia.

Żołnierz, który pełni zaszczytną ale trudną służbę w szeregach wojskowych, powinien mieć spokój wewnętrzny i tę pewnością, że pozostała część rodziny nie jest głodująca, że ma ciepłą i czystą wodę, że jest w pełni bezpieczna i że ma kogo zastąpić w razie wojny.

Gdy myślimy, że naród polski jest zwały i zjednoczony wewnętrznie, musimy to jednakże zawiadzać czynem — opieką i pomocą dla rodzin tych, którzy już odeszli do szeregów wojska.

Anglia buduje olbrzymie schrony przeciwlotniczo-gazowe.



Zdjęcie przedstawia robotników przy prac. nad budową olbrzymiego schronu w Londynie na ulicy Bunsaco. Schron ten może pomieścić 8 tysięcy osób zabezpieczając przed atakami bombowymi oraz przed gazowymi. Schrony takie budowane są obecnie w całej Anglii w myśl rozporządzenia ministra Obrony Cywilnej Sir John Andersona.

Ostatnia wędrówka Wojciecha Korfańskiego

Eksportacja zwłok z Warszawy do Katowic.

WARSZAWA, 19.8. — W szeregach wypełnionych tłumem ludzkim krwawiła Żbawiciela w Warszawie przeważał las strażników, które otoczyły tłumę sp. Wojciecha Korfańskiego, reprezentując żalobny udział w ostatniej podróży, oddanej Włochom Polakowi. Rozpoczęła się uroczysta rzymska masa żałobna, celebrowana przez ks. prałata Nowakowskiego.

Po mszy św. na kaszalicę wstąpił ks. prałat Wyrzbowski, który w słowach prostych, a pięknym podniosłym tonie „w ostatnią, udającą się wędrówkę”. Wśród modlitewnej czoły ekspozycji celebrować poszedł ks. biskup Gwłina. Wysoko płynęła trumna nad głowami tłumy. Tuż za tłumem postępowała trumna

żalobna i przy smarunku, p. Ełbieta Korfańskiego, w otoczeniu rodziny. Za nią szli przedstawiciele wszystkich stronnictw i grup społecznych i politycznych.

Trumna umieszczona na samorządnie. Kierownik pogrzebowy publicznie odprawił do ul. Pankiewicz, będącej na przeciwko Dworca Głównego. Tam dokonano ostatni hold odjeżdżającym autobus. Pochylił się strażnicy, tłumy wnieśli na samochód, który przy świetle „Rory” odjechał do Katowic.

Rozpoczęła się msza św. Wojciecha Korfańskiego, wędrówka do tej chwili, a która wyjazd, a która się trze i która nade wszystko ukończyła — do świąt.

Na piaszczystym pustkowiu rośnie port przemysłowy Warszawy

Wizja najbliższej przyszłości.

Warszawa, w sierpniu. Warszawskie nadbrzeże Wisły tętni i pulsuje, zezgromie wzniesionym i spokojnym i korywnym życiem. Port handlowy, który wylądował z huciskiem pracujących, a który wylądował z huciskiem pracujących, a który wylądował z huciskiem pracujących...

Wizja odbiega na chwilę, na trzeci głos mego informatora: 5 milionów złotych kapitału w przeciągu jednego roku Kanał Przemysłowy i Port Żerański gotowy... a po tym fabryki, fabryki i wielkie zakłady przemysłowe. Nadwyżka produkcji służy wodą na eksport lokalny i zagraniczny. Na razie badamy, mierzymy, grzebiemy w piasku i grzebiemy w... kredytach. Stawiamy fałszywy, wodne ostrogi oraz wały nadbrzeżne. To najbliższy plan pracy. Praca nad budową idzie powoli, lecz wale. Port na Żeranlu to sprawa przyszłości państwa i jak Kanału Przemysłowego, który połączy wodnym szlakiem koryto Wisły z dolnym biegiem Narwi, skracając tą drogą rzeczny spław o kilkadziesiąt kilometrów.

Świeże rozkopy zamieniają się w przyszołość w zacisze moła rzeczne, przystanie towarowe, wielkie składy portowe i chłodnie. A dalej za obrębem przysięgu Portu — wachodzące przemysłowe przedmiacie Warszawy. Tu zmontowany będzie przemysłowy aparat stolicy.

Wizja odbiega na chwilę, na trzeci głos mego informatora: 5 milionów złotych kapitału w przeciągu jednego roku Kanał Przemysłowy i Port Żerański gotowy... a po tym fabryki, fabryki i wielkie zakłady przemysłowe. Nadwyżka produkcji służy wodą na eksport lokalny i zagraniczny. Na razie badamy, mierzymy, grzebiemy w piasku i grzebiemy w... kredytach. Stawiamy fałszywy, wodne ostrogi oraz wały nadbrzeżne. To najbliższy plan pracy. Praca nad budową idzie powoli, lecz wale. Port na Żeranlu to sprawa przyszłości państwa i jak Kanału Przemysłowego, który połączy wodnym szlakiem koryto Wisły z dolnym biegiem Narwi, skracając tą drogą rzeczny spław o kilkadziesiąt kilometrów.

A teraz fale Wisły biegną sobie w spokojną dal, wodną arterią wiślaną, rozbijając się o przykopy piasku, porwijając suszane rzeki polskie swym wiatkim nurtem i biegną, biegną aż do smych wód Bałtyku, rozstawiając spokojną i twórczą pracę Rzeczypospolitej.

A teraz fale Wisły biegną sobie w spokojną dal, wodną arterią wiślaną, rozbijając się o przykopy piasku, porwijając suszane rzeki polskie swym wiatkim nurtem i biegną, biegną aż do smych wód Bałtyku, rozstawiając spokojną i twórczą pracę Rzeczypospolitej.

J. K.

BÓLE ARTRETYCZNE, REUMATYCZNE podagryczne najczęściej dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimna, słońca i niepogody. Nieznanymi wtedy stają się bóle w kolanach i stawach, powstają obrzmienia, a mianicie przy najmniejszym nawet nacisku stają się bolesne. Chodzenie a nawet poruszanie się bardzo utrudnione. Ciężkość to powstają wskutek nagromadzenia się w ustroju kwasu moczowego i jeżeli nie będą zacięte natęże zwalczane będą się zwiększać, aż wreszcie na stałe przykula do łóżka.

W takich wypadkach stosuje się wewnętrzny lek **UREMOSAN** — Gaseckiego, który rozpuszczając kwas moczowy w organizmie wywołuje wydalanie się takowego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, kamcią nerkową, złą przemianą materii itp. **UREMOSAN** — Gaseckiego do nabycia w aptekach.

Z kępy pokrzyw i cierni na ślubny kobierzec

W miejscowości wioskiej Avelino rozegrał się w tych dniach młody dramat, który mimo wszystkich akcesoriów tragicznych zakończył się na szczęście happy endem.

Do piękności miejscowej zalecało się dwóch młodzieńców. Młoda, piękna niewiasta, nie bardzo wiedząca, komu oddać serce i rękę. Miłym był jej piemiennoki Romeo, ale nie odpychała również sentymentalnego Antonia. Ostatnio nawet Antonio zdawał się mieć większe szanse od porwyczego Romca.

Zawsze tak się jakoś dziwnie układało, że Antonio uniał wyprzedzić Romca u pięknej nie-Julii.

Trawiony zazdrością rywal postanowił się zemścić przez swych krewnych i przyjaciół potrafił nastroić rodziców pięknej signoriny wzięliście nieczyliwie dla Antonio.

nia. Dziewojsz z partem przeniesiono na poddasze, drzwi, prowadzące do jej mieszkania, były pod pilną strażą.

Zakochany Antonio znalazł za to odwieczny prosty sposób: przy pomocy swojej drabiny.

Kiedy pewnego dnia wpełzał się po szczeblach swego szczytka, nie przeczował, że stoi o krok od aronotowej kłębki. W połowie drogi drabina załamała się z trzaskiem, a biedny Antonio upadł w kępę rosnącą w pobliżu pokrzyw i cierni.

Młodziwcy Romeo nie zadowolili się porażką rywala, ale dał do niego kilka strzałów, z których jeden trafił go w nogę.

Fakt ten stał się początkiem jego szczytka, bowiem wybranka serca odwróciła się od młodego Romca i po wyizolowaniu Antonia z nierbyt groźnej rany, stanęła z nim na ślubnym kobierzcu.

Nowy rząd gen. Franco.



Nowy rząd hiszpański, powołany ostatniopres gen. Franco. Na czole rządu stoi sam gen. Franco. Na prawo wicepremier gen. Jordana, na lewo — min. spr. zagr. ptk. Beigbeder, minister spr. wewn. Serrano Suñer i minister kultury gen. Vagu.

Kuplony znaczek F.O.M.

tworzy miliony potrzebne na budowę — polskich okrętów wojennych!

Leopold Brodziński

Scenariusz życia

Powieść 13

Wezuwiusz zawsze czynny



Nad Wezuwiuszem... (text describing the author's work and style)

— Niech pan nie myśli, że przemocą chce zdobyć jej uczucie. Wiem, że to jest niemożliwa. I w tej chwili sam zadawałem sobie pytanie, co mnie skłoniło do napisania tego niebezpiecznego listu. W jakim celu to zrobiłem? I przychodzę do przekonania, że uczyniłem to nie przez egoizm. Wiem, że pan jest nie dla mnie... Ale w moim ideale chciałbym widzieć naprawdę idealną. Czuję to, na pewno to czuję, że nie protestowałbym przeciwko temu, gdyby jakiś młody człowiek z paną śluby, kochający panią i przetrną kochany, miał ją poślubić. Błągam panią, pomimo to, co pani sobie o mnie myśli i jak mnie w tej chwili nienawidzi, niech mi pan odpowie na jedno pytanie: czego pan się spodziewa od hrabiego Rylszy?

— Nie czuję potrzeby zwierzać się przed panem z moich zamarów — odpowiedziała wymiśnie. — Gdybym nawet chciała pójść do niego na utrzymanie, to nie panu do tego. Zrozumiano?

— Niestety, najdosłownie.

Uchylił czapkę, skłonił jej głowę i dodał: — Żegnaj pani!

Zawrót i zarzucałszy strzelbę na plecy, poszedł w głąb lasu zdecydowanym krokiem.

Dziewczyna wyjęła zza bluzki chustkę do nosa i zaczęła szalanie wycierać twarz ręką i oczami.

Pani rządy wzięła jej bluzkę w stronę, gdzie wśród zaroił zakłócił powolnie wyznosiła — pisać młodego lenika. Za jej się zrobił tego chłopca, w którego szczerze, gorące uczucie dla siebie nie mogła nie wierzyć.

Była pewna, że to ostatnia ich rozmowa i uczuła lekkie ukłucia w okolicy serca, jak gdyby ją za cyma, co była rzadkością w życiu. To było przywiązanie do niej szczerego, prostego serca, bezinteresowne i bez żadnych wyrachowań. Kto w... czy była jeszcze kiedy na kogoś kto potrafił darzyć ją taką miłością.

Chwyla stała w zamyśleniu, aż nareszcie opanowała sentymentalism, machnęła ręką i poszła w stronę dworu.

Zarazta w bezruchu, gdy usłyszała z głębi lasu huk wystrzału. Pan zaczął wycofać się. Zawrócił i pobiegła jak szalona w stronę skąd dolatywały jeszcze odgłosy cicha wystrzału.

Rozdział VII. „MOŁAWICA”.

Pan Szezbrowski niekiedy czynności we dworze trzebichowskim zarzucał sobie. Nikt inny, prócz niego, nie miał prawa, na przykład, rozporządzać kluczem od piwnicy. On jeden miał przywilej dysponowania, ja-

ki komplet kieliszków należał użyć w jednej chwili do stołu. Tylko dziedziowi wolno było podczas wspólnych posiłków strzelać galkami z chleba i nie bardzo się obrażano, kiedy taka, najczęściej czarna galka, wpadała do talerza współbiesiadników, a bo w wycięcie bluzek pań.

Dziedzić miał też pod swym zawadywaniem niezliczoną ilość talii kar do gry i tylko on nimi dysponował. Każde rozpoczęcie gry w brydża, najczęściej od razu przy kilku stolikach, uroczyście celbrował Rondał do gry nierozpamiętowane, nowe karty, lub b mało zgrane. Nienawidził pokiera, chociaż i innymi hazardowymi grami — również. Jego także przywilejem było codzienne rozdzielanie poczty.

Dzień był pogodny, upalny. Domownicy i letnicy dworu trzebichowskiego, zaalarmowani dawnokim panu domu, zaczęli się schodzić na obszernej werandzie, które wzięte kryły przed dokuczliwymi promieniami słońca leśnony dzikiemu wino.

Pani Dalska bowiem zaplanowała przedtemnie posłków z jadłospisem na werandę.

Krzętała się teraz kłóśta, z wzdrony umiętłością rzucając tu i ówdzie kwiatki, galkę, ławkę. Już to, trzeba przyznać pani Celin, umiała wszystkim umieć pobyt pod dworkiem dworu Szezbrowskich i wzywać wokół siebie upiększyć, ustężyć i uprzyjemnić.

Gdy pan domu usadził w fotelu i podano zupę, pan domu zaczął strzelać galkami i dwa z nich wpadła wprost w talerz hrabiego.

Pani domu zbliżyła, zalamła ręce i spojrziała z wyrzutem na niefortunnego strzelca.

— Zenonie! No, widzisz, co ty próbili! Tyle razy cię prosiłam, żebyś się powstrzymał od tej twojej mani.

Teraz zwróciła się do hrabiego:

— Pan hrabia wybacz.

— Już wybaczysz.

Hrabia śmiał się, szerząc białe zębne zęby i patrząc z dobie dyspozycją na skłoniowanego dziedzica.

Pani domu skinęła na lokaja, a kiedy podszedł do niej, szepnęła mu do ucha:

— Niech Anastazy zaraz zoberze talerz z zupa pana hrabiego i przyniesie święty.

Lokaj pospieszył wykonać rozkaz dziedzica, ale spotkał się z protestem hrabiego:

— Nie warto robić ceremonii, szanowna pani.

Przytrzymał talerz i ostentacyjnie ręką odprawił lokaja, który cofnął się o dwa kroki i zwrócił pytający wzrok do panią dżemu.

— Wystarczy jeżeli uczynię gest równie bezczelny jak pan Zenon, rzucając galkę z chleba.

Tu hrabia tyką wyjął z talerza galkę i chlupnął na siebie na podłogę, ku uciesze Rexa, ulotnionego pana pana domu.

Hrabia spojrział na psa, zleżającego i podłogi resztki zupy i zauważył:

— Zdaje mi się, że Rex nie ma idiosynkrazji do zupy rakowej, jak pani Adela.

Gdy czekano na czarną kawę, reżyser filmowy spytał uprzejmie pani domu, czy może przejrzeć ilustrowane pismo, które ostatnia pocztą mu przyniosła, a podwójnie X Muzie.

Przy stole większość współbiesiadników zainteresowała się treścią pisma Pani Adela, przypominająca w tej chwili wdowę po wodzu Szezbrowskich czernonobitkach, zwróciła się do reżysera, swego sąsiada:

— Może pan dyrektor zechce nam coś ciekawego głosić przeczytać. Co tam nowego przygotowała polskie wytwórnie?

— Pani interesuje się filmem?

— Chciałabym nawet zobaczyć siebie kiedy na ekranie.

— Czy pan to serio mówi?

Ciżza rozmawiała na werandzie, wszyscy zwrócili uwagę na rozmawiających. A już coś się w słuch zamieniła Terenia.

Krzępała się ona zbyt szlachować się ze swoimi spracjami artystycznymi w domu wujostwa Szezbrowskich.

— Najszlachetniej serce — powiedział Młosa — przecież to dla mnie nie trudnego.

Pani Adela poruszyła się gwałtownie na swojej kanapie koszykowej roboty, aż ta zatrzeszczała pod jej ciężarem.

— W takim razie trzymam pana za słowo. Tylko poproszę, żeby pan był łaskaw mnie znaczenie wcześniej o przeznaczoną dla mnie rolę zawiedzieć. Muszę wiedzieć dokładnie, ile będę potrzebowała talent i jakie. Nie powstydzę się mnie pan. Pojechałabym specjalnie do Paryża dla szmpletowania garderoby. Może role wymagaliby, abym się nieco odświeżyła.

Młosa uśmiechnął się, słuchając jej gołosłowny i czekał na nią z uśmiechem.

— Oszczędź pan kosztów i zakładu Prawaopodobnie wystarczy jedna toaleta, bo to będzie oazęjęcie wygotowane.

Bursa dla uczniów ze wsi

Z początkiem roku szkolnego 1939/40 Zrzeszenie I. L. P. Wsi uruchomi bursę dla chłopców i dziewcząt zdolnych dzieci niezamożnych rolników, uczących się w średnich zakładach naukowych w Białymstoku.

Bursa dla chłopców obliczona jest na 67 miejsc. Znajdzie ona pomieszczenie w nowonabitym przez zżeszzenie budynku przy ul. Sitar-

skie! 25, a dla dziewcząt przy ul. Sienkiewicza 88. Bursa ta została powiększona do 30 miejsc. W obu burdach opłata za całkowite utrzymanie wynosi zaledwie zł. 20 — miesięcznie.

Zainteresowani rodzice winni w własnym interesie popieścić się i zgłaszać się osobiście, ewentualnie na piśmie do skarbnika Koła p. Sawickiego A. zam. przy ul. Czystej 32.

Czy kawiarnia teatralna zostanie otwarta?

Prace nad wykończeniem wnętrza kawiarni, która ma się mieścić pod gmachem teatru im. Marsz. Piłsudskiego dobiegają końca. Na razie jednak nie ma reflektantów na tę kawiarnię. W tym roku nie została ona już otwarta.

Jeżeli nawet znajdą się reflektant, może on kawiarnię teatralną uruchomić dopiero z wiosną. Wątpić bowiem należy, by w zimie można było liczyć na frekwencję. W zimie publiczność zawsze chętniej będzie chodzić do cukierni „Zjednoczenia”, „Ziemiańskiej”, „Maszczyńskiej”, albo gdy chodzi o publiczność żydowska, do „Luxa”.

Punkt w parku jest na okres zimowy bardzo niedogodny. A i w lecie kawiarnia teatralna będzie mogła liczyć na większą frekwencję tylko przed przedstawieniem. Kawiarnia

ta będzie wtedy miejscem spotkań dla publiczności teatralnej.

Wielki odpust w kościele św. Rocha

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Białymstoku wielki doroczny odpust, który zawsze jest wielką atrakcją dla wiernych nie tylko z naszego miasta, ale i z bliższych oraz dalszych okolic. Odpust w kościele św. Rocha gromadzi zawsze wielki tłumy. W ubiegłym roku przewinęło się przez plac św. Rocha blisko 20.000 osób.

Ponieważ w nowej świątyni odbywają się już nabożeństwa, w tym roku spodziewać się należy tłumniejszego udziału w odpuscie wiernych. Do kościoła świętego Rocha przybędą w dniu dzisiejszym pielgrzymki

Olełoból policyjny o mistrzostwo województwa białostockiego

W Białymstoku rozegrane zostały zawody w wieloboju policyjnym o mistrzostwo województwa białostockiego. W zawodach wzięli udział mistrzowie poszczególnych powiatów, wyłonieni na uprzednich eliminacjach powiatowych. Zawody wykazały naogół dobrą sprawność fizyczną policjantów.

Wyniki wieloboju: Bieg 200 m. z przeszkodami i strzelaniem: 1) post. Budulski Stanisław (rezerva pol Białystok) 29

sek., 2) post. Dolński Ludwik (Sokółka) 30,5, 3) post. Zalewa Stanisław (Wolkowysk) 34.

Stwierzenie z pistoletu na 25 m. do figur z dwóch postaw: 1) post. Lul Alojzy (Białystok—miasto) 94 pkt. na 110 możliwych, 2) post. Czerwinski Antoni (Białystok—powiat) 91 pkt., 3) post. Marciniak Leon (Wysokie Mazowieckie) 90 pkt. Pływani 200 m. stylem dowolnym: 1) post. Gaj Józef (Białystok—miasto) 3.42, 2) post. Marciniak

Leon (Wysokie Mazowieckie) 4.18 3) kand. Mamrot Leon (rezerva pol Białystok) 4.24.

Bieg granicem 500 gr.: 1) post. Zamorski Walenty (Białystok powiat) 75 m., 2) post. Cel Jan (Sokółka) 70 m., 3) post. Dolński Ludwik (Sokółka) 69 m.

Bieg kolarski szosowy 30 km.: 1) post. Lul Alojzy (Białystok—miasto) 1.04, 2) post. Cel Jan (Sokółka) 1.05, 3) post. Śnieg Władysław Suwałki 1.07.

W punktacji ogólnej wieloboju zwyciężył post. Dolński Ludwik (Sokółka), zdobywając 388 pkt., 2) post. Marciniak Leon (Wysokie Mazowieckie) również 388 pkt., 3) post. Gaj Józef (Białystok—miasto) 382 pkt., 4) kand. Mamrot Leon (rezerva pol Białystok) 379 pkt., 5) post. Kocyan Paweł (Grodno) 378 pkt., 6) Cel Jan (Sokółka) 368 punkty.

O zwycięstwie walki świadczy jedyną liczącą punktów zdobyta przez mistrza i wicemistrza. Różnica punktów na dalszych miejscach również są niewielkie. Uderza poza tym jeszcze fakt uplasowania się Białogostoku dopiero na trzecim miejscu. Spowodowane to zostało absencją Zastony, który niewątpliwie zająłby pierwsze miejsce.

Trzej pierwsi w zawodach, t. j. Dolński, Marciniak i Gaj reprezentować będą województwo białostockie na mistrzostwach Polski policji, które odbędą się na początku września br. w Warszawie.

TERMOLINA

najlepsze paliwo do prywatnego

Spłonęło 10 krów

We wsi Kaszety gm. Marcinkatoe wskutek wadliwej budowy komina powstał pożar, przyczyną na szkodę mieszkańca tejże wsi, Koszety Stanisława, spalił się dom mieszkalny z urządzeniem domowym, chlew i 10 krów, ogólnej wartości 3000 zł., oraz na szkodę Beranowicza Antoniego spalił się chlew i 12 krów, wartości 400 zł. Budynek były ubezpieczone w PZUW.

Obwieszczenie o liicyacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Ostrowi Maz., rektu (legat. Witko Dobalski mający kancelarię w Ostrowi Mazow w. Marsz. Piłsudskiego Nr. 31 na podstawie art. 676 i 678 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 września 1939 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Ostrowi odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej przetrzagu należącej do działka Franciszka Krakowski nieruchomości nieruchomości, składającej się z gospodarstwa rolnego o powierzchni około 56 morg. 00 przelów gruntu i zabudowań: domu drewnianego, obory murowanej, stodoły drewnianej, spichlerza i chlewnicy; jedynym dachem drewnianym, studni betonowej i parkanu na przetrzagu około 70 mtr. oraz inwentarzu żywych i martwych i częściowo wymienionych w dokonanym opisie majątku, dokonany z dnia 12 maja 1939 r.

Nieruchomość położona we wsi Łatowica, gm. Wiercholy, pow. ostrowskiego-mazow. wojew. warszawskiego. Nieruchomość oszacowana została na sumę 50.000 zł. cena zaś wywołania wynosiła 22.970.

Przygotujący do przetargu obwieszczenie jest skierowane w wysokości złotych 3000.

Reklamę należy złożyć w gotówce, albo w takich papierach wartościowych bądź kwitkach władzowych (całkowicie) w których wolno umiścić fundusze metali. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny gotówkowej.

Przy liicyacji będą zachowane ustawowe warunki liicycyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Praca osób trzech nie będą przetrzaga do liicycji i przysiędzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złoży dowodu, że winny poddanie o ewaluacji nieruchomości lub jej części od egzekucji i że przysiędzą poddanie nieruchomości, ażebyli zachowanie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed liicycją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-iej do 12-iej, dnia zaś poprzedzającego liicycyjnego można przegladz w Sądzie Grodzkim w Ostrowi.

Dnia 10 sierpnia 1939 r. Komornik Sokółki.

dr. Walewski

... ..

Pożary w województwie białostockim

W 16 bm o godz. 22.45 we wsi Derenie, gm. Podorosk pow. wolkowskiego w stodole Ruskaka Michała wybuchł pożar, wskutek którego spaliło się: 1 dom mieszkalny, 13 stodół z tegorocznymi zbiorami, 10 chlewów i 19 różnych przybudówek 1 krowa, 1 jalgówka i narzędzia rolnicze.

Straty ogólne wynoszą 37 071 zł. Wypadku w ludziach nie było. Przeprowadzone dochodzenie, ustaliło, że pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem Ruskaka Michała, który w dniu 16 bm, około godz. 22 powrócił z jarmarku z Łyskowa w stanie pijanym. Po przybyciu do domu Ruskak poszedł spać do stodoły, zapalając papierosa i paląc go sasną, czym spowodował pożar.

W nocy na 17 bm. w Hajnówce przy ul. Batorego Nr. 20 w sobodowaniach Brzezińskiego Elki wybuchł pożar, który strawił domek drewniany, spichrz, szopę oraz dach domu drugiego.

Ponadto pożar zniszczył szereg przedmiotów domowego użytku. Straty wynoszą około 500 zł.

W dniu 15 bm. w oddziale 1 Puszczy Łackiej, na terenie gminy Narzew wypalono się podszycie lasne i częściowo spaliły się młode drzewka.

W tymże dniu, w oddziale 4 tejże

z kościoła Farnego oraz z okolicznych wsi.

W dniu wczorajszym przybyła pielgrzymka z Sokółki, licząca około 1000 osób.

Pożar w głównym urzędzie pocztowym

Onegdaj około godz. 5-jej popołudniu, na terenie posesji Głównego Urzędu Pocztowego przy ul. Kręcielnej 10, w składzie technicznym, z nieustalonej przyczyny, powstał pożar.

Całe wnętrze kościoła św. Rocha zostało już w dniu wczorajszym otoczone z trzech stron kramami z deszczownicami, słodocznymi, owocami, rzeczami domowego użytku i t. p.

Na miejsce przybyły strażnicy ogólnego miasta i ochotnicy, które ogień w szybkim czasie zlikwidowały. Wysoce straty zostały nieznane.

Władze bezpieczeństwa prowadzą energiczne dochodzenie w kierunku ustalenia przyczyny pożaru.

Dzisiaj zabawa w Supraślu

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Supraślu zabawa, zorganizowana przez Związek Rezerwistów. Czysty dochód przeznaczony został na FOM.

Wojewódzki zjazd podoficerów rezerwy

Na zjazd do Grodna przybędzie sen. Jakubowski

W niedzielę odbędzie się w Grodnie doroczny walny zjazd delegatów Kół Okręgu Białostockiego Związku Podoficerów Rezerwy.

Na zjazd przybędzie prezes zarządu głównego OZP. senator Antoni Jakubowski.

KRYNICA

rozpoczyna z dniem 25 sierpnia 1939 r.

TANI SEZON JESIENNY

Informacje: KOMISJA ZBROJOWA

Kurs gier rzeczywistych okręgu białostockiego

W Grodnie w Okręgowym Ośrodku Wf. w dniu 21 bm. rozpoczęła się całonocny kurs gier rzeczywistych dla klubów Okręgu Białostockiego i PW. Udział w kursie wzięli przedstawiciele miast Białogostoku, Grodna, Suwałk, Augustowa, Mostów i in. Kurs prowadzić będzie p. Malowica z Białogostoku oraz trener przysłał z centrali Polskiego Związku Piłki Rekowej.

W Wilnie odbyło się 15 tu bokserów do Grandziez, gdzie odbędzie się dwutygodniowy obóz treningowy dla zawodników Wilna, Białogostoku i Grodna. Kierownikiem oboru będzie znany w Wilnie trener bokserki Br. M. rozowski.

Ogromny urodzaj na grzyby

W województwie białostockim obrodziły w tym roku szczególnie grzyby. Ludność zbiera je w ogromnych ilościach nie tylko w Puszczy Białowieskiej i Knyszyńskiej ale i w innych mniejszych lasach.

Urodzaj jest tak wielki, że w małych miasteczkach często obłopi nie mogą znaleźć nabywców. Cena grzybów spadła w stosunku do roku ubiegłego blisko o 50 proc. ;

Jak podaje znów prasa grodzieńska na rynku tamtejszym pojawiają się takie ilości grzybów, że sprzedawano je wprost na pół darmo. Nie są to grzyby gorznych gatunków. Ludność zbiera przede wszystkim berowiki, na które łatwiej znaleźć nabywców.

Jak już podawaliśmy, na terenie naszego miasta powstała wielka nowoczesna suszarnia grzybów, która pracuje na eksport.

Kino „GRYF”

CENY OD 25 groszy Poc. g. 12

Dziś 2 filmy

Kapitałna komedia pełna humoru

BRZDĄC

Potężny dramat erotyczny

ZOOBYWCY MAROKKA

w roli głównej

HARRY BAUR

Kino „POLONIA”

CENY OD 25 groszy Poc. o 6 30

Wielkie arcydzieło mekkie

Zew Północy

Behaterstwo, poświęcenie, sensacja

w roli gł. Dorothy Lamour

George Raft

Kradzieże

Wiechowska Antonina zam. przy Szości Południowej 55 zameldowała, że służąca jej Helena z niezamkniętej szafy ukradła na jej szkodę 20 zł. i teczkę wart. 4 zł., poczem zbiegła.

Dochodzenie ustaliło, że kradzieży garderoby i bielizny na szkodę Mozejki Dalemiana dokonała Sobolewka Stefania bez stałego miejsca zamieszkania. Część skradzionych rzeczy zdolno jej odebrać.

Zatrzymano:

Policja zatrzymała Chranowskiego Józefa zam. przy ulicy Poznańskiej 12 i Kukowskiego Bolesława (Prosta 16) do ustalenia tożsamości, Waszkiewicza Grzegorz (Brukowa 9), Zawistowskiego Wacława (Piasta 3), Niewińskiego Henryka (Flarackiego 57) i Mieczkowskiego Antoniego (Fabryczna 77) do ustalenia tożsamości.

Artykuł od BOLI GŁOWY



KOWALSKINA

PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPY I KATARZE

„SWIAT”

OSTATNI DZIEŃ Poc. 5.30, 7 i 9

Dziś pierwsza jakółka nowego sezonu

FRANCISZKA GAAL

w swoim najnowszym i najpiękniejszym filmie

I FRANCHOT TONE

KATARZYŃKA

Prod. Metro Goldwyn Mayer

Char. Sentyment... Humor...

Materiały wełniane, bawełniane i jedwabne

prezesa po najniższych cenach

BŁAWAT POZNANSKI

właśc. DYONIZY KNAST

Białystok, ul. Kilińskiego 4

Pierwsi polscy baloniarze

W związku z przygotowaniem i polskimi lotu do stratosfery zamieszczamy artykuł o pierwszych próbach balonowych.

(— RED.)

Po udanej próbie braci Mongolier oderwania się oł szarej bryły ziemskiej w balonie napełnionym ciepłym powietrzem, znalazło się sporo entuzjastów tej gałęzi ówczesnego sportu i w Polsce.

W roku 1783 pamiętnik Switkowskiego poświęcił kilka artykułów „machinie nowej p. Mongoliera”. Pierwszy balon o 33 calach średnicy napełniony gazem w przeciągu trzech minut, puścił w Warszawie na trylościowym sznurze Okraszewski w obecności króla Stanisława Augusta. W dniu 24 lutego, w przytomności króla i „państwa”, puścili balon: Gidelski, Koron i Bach z dziedzica pałacu kasztelanowej krakowskiej, Braniczkiej Miał 4 stopy wysokości, 3 średnicy i wznosił się ukośnie na 570 łokci. 6 marca puszczal Okraszewski przy huku działa „kulę aerostastyczną” dwukrotnie na sznurze, trzeci raz bez niego z piasków śród zamazłej Wisły. Przez lunetę akromatyczną widziana była jeszcze po upływie 22 minut.

Król przyglądał się jej z okien zamkowych, a Okraszewskiemu dał w nagrodę złoty medal. Balon Gidelskiego, Koron i Bach spadł w puszczę o 22 mile za Warszawą, pod Białą; Okraszewskiego o trzy mile od stolicy, pod Słupnem. Zauważył go chłop Lasota i przeląkł się z obawy czarod.

Zabrawszy go wreszcie, za radą bernardyna z Grodziska przywiózł do warszawy, gdzie otrzymał od króla nagrodę.

Profesorowie krakowscy Jaskiewicz, Sniadecki, Szaster i Scheid w przeciągu trzech miesięcy własnym kosztem zbudowali balon, zawierający 7,595 stop kubicznych powie-

trza. Napełnili go metodą Mongoliera w przeciągu minut ośmiu, robili próby 19, 21, 24, lutego i puścili w dniu 1 kwietnia 1784 r. przy huku moździerza z ogrodu botanicznego wobec tłumy ciekawych.

Balon ten wznosił się na wysokość 3,248 prętów francuskich.

„Gazeta Warszawska” z dnia 10 kwietnia 1784 roku nadmienia, że: „p. doświadczonych paryskich i liońskich nigdzie jeszcze takiej wielkości b a l o n nie był puszczany”. W Kamieniu koszmie szefa de Vitte, rektora szkoły, profesora fizyki Kasprowicza i innych zbudowano z klejonego podwójnie papieru balon o 50 stopach średnicy, ważyący z przyrzeczoną dla powietrznych żeglarzów galeryą 980 funtów. Ciało puścił się na nim Kasprowicz z podchorążym Jakubowiczem, lecz „dla postrzęzonych dziur w tej machinie” zmiaru zaniesł. Sambaldu wznosił się na 400 łokci, lecz „od tęgości ognia rozpuścił się i spadł”.

„Gazeta Warszawska” z dnia 20 października 1784 r. donosi, że przy rozpoczęciu roku szkolnego w Pińszewie puszczono wobec margrabstwa dwa balony o dwu stopach średnicy.

W lat cztery po wynalazku począł w Żulawach balon dwunastościenny, zbudowany z papieru z Jeszłony, matematyk L'Huilier, co Książka uwiekopomnił pieśniami. Dnia 10 maja 1789 r. Francuz, opiewany przez Trembeckiego Jan Piotra Blanchard, puścił się z ogrodu foksłowego na Nowym Świecie „z jedną towarzyszą” balonem z kitajki gumowanej, a w kilka dni później zbili próby z parosolem ratunkowym. Wybierając się do Warszawy kazał Blanchard dla uwiecznienia zamierzanych podróży wybić sobie medal z napisem: „Impavido sortem non

timet Icarium. Vernavia. 1788”.

Przedwczesność medalu szczerza zestawienie wyrzytego na nim roku z datą pierwszej podróży warszawskiej 10 maja 1789 roku. W dniu 14 maja 1790 roku powrócił on doświadczenie z Janem Foteckim, a 18 maja wznosił się ponownie.

Dla spopularyzowania nowej wiedzy k. Osiński wydał rozprawę o gazach i w kilka miesięcy później z okazji zbudowania pierwszego w Europie balonu opisał i wydrukował z kopercystycznymi „Roboty machiny powietrznej pana Mongoliera (1784), która sprzedawano po piętności groszy”.

Pamiętnik Switkowskiego informował o rezultatach podejmowanych z balonami doświadczeń. Zapisał wśród ówczesnych polskich ludzi nauki nad zagadnieniem wolnego uniesienia się w powietrzu był wielki. Robiono wiele doświadczeń i prób, kładąc pierwsze podwaliny pod przyszłe polskie lotnictwo balonowe, znane już w całym świecie ze wspaniałych wyczynów w powietrzu.

A. STAF.

Dożynki na pograniczu

Liga Popierania Turystyki przy współudziale Komitetu Organizacyjnego, złożonego z organizacji społecznych i zakładów pracy w Warszawie, organizuje w dniu 20 sierpnia br. 1-dniową wycieczkę do Grajwa na dożynki, które odbędą się we wt. Urządowo, łączącej się z waldkami szlaku króla Władysława Jagiełły.

Z tego powodu prasa niemiecka bije na alarm, twierdząc, że jest to prowokacja ze strony Polski, gdyż Urządowo położone jest tuż nad granicą polsko-niemiecką.

—o—

Waldkami szlaku króla Władysława Jagiełły.

Z tego powodu prasa niemiecka bije na alarm, twierdząc, że jest to prowokacja ze strony Polski, gdyż Urządowo położone jest tuż nad granicą polsko-niemiecką.

—o—

Poprawa stanu sanitarnego rzeźni i targowiska w Wołkowysku i w powiecie

W roku bieżącym stan sanitarny rzeźni i targowisk miejskich w Wołkowysku uległ znacznej poprawie. Targowice i rzeźnia miejska zostały doprowadzone do odpowiedniego porządku sanitarnego.

Zarząd gminy Piasek przystąpił

do budowy nowej rzeźni gminnej, a Zarząd Miejski w Wołkowysku przystąpił do budowy w najbliższym czasie w rzeźni miejskiej nowej hali uboju trzody chlewnej.

Usprawnienie straży pożarnej w pow. bielskim

Oddział Powiatowego Związku Straży Pożarnej R.P. wspólnie z Wydziałem Powiatowym w Bielsku-Podlaskim uchwalili wyposażyć w zmotoryzowany i zmechanizowany sprzęt strażacki ochotniczej straży pożarnej w Siemiatyczach, a następnie w Bielsku, Hajnowce i Brzezinach.



I-sze Prywatne Liceum i Gimnazjum Kształkujące im. H. SIENKIEWICZA
 Polskiego Towarzystwa Oświatowego w Białymstoku
 (z prawami szkół państwowych) ul. FABRYCZNA 10, TEL. 7-60
EGZAMINY WSTĘPNE
 RO/POCZĄ SIĘ dn. 26 VIII 39 r. o godz. 8.30 do klas licealnych typu humanistycznego i matematyczno-fizycznego
 dn. 27 VIII 39 r. o godz. 8.30 do klas gimnazjalnych I, II, III i IV.
 Ostateczny termin przyjmowania podań do dnia 25 VIII 39 r. do godz. 13

Motocykle polskich i angielskich marek
RADIOAPARATY Philips i inne
LAMPY RADIOWE, ZARÓWKI,
 artykuły techniczne i CZĘŚCI ZAMIENNE są do nabycia w nowo-otwartym składzie **TECHNICZNO-HANDLOWYM ADOLFA SAWICKIEGO**, Białystok, ulica Kilińskiego Nr. 7, telefon 13-55.

UWAGA! Rolnicy powiatu sokólskiego!
 Przez spółdzielczość osiągniecie dobrobytu
Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa
w Sokółce z odpow. udziałami
 ul. Orlicz-Dressera 1, tel. 12
 prowadzi skup zboża i płaci NAJWYŻSZE CENY. Sprzedaje narzędzia rolnicze, nawozy sztuczne, materiały budowlane i opałowe, żelazo i galanterię żelazną, naczyń emaliowane i inne artykuły niezbędne rolnikowi

Rozpacz matki, której odebrano dziecko
APOLLO MACIERZYŃSTWO
 5, 6.10, 8.20, 10.10
 DRAMAT DZIEWCZYNY, KTÓRA PRZECHODZIŁA UCZYNIŁ KOBIECĄ...
 Problem miłości F. Rosay, Foux Oudart w rolach głównych
KRYK PORZUCONYCH KOBIECII!

„PAN” PREMIERA
 Wielki podwójny program!
 6.30 i 9 Szalony polciq za brylantem chińskiego generała
CHINSKI BRYLANT
 CONSTANCE WORTH VINTON HAWORTH
 7.45 - 10.15 Najbardziej czarujący film sezonu
Radosć życia
 IRENE DUNNE DOUGLAS FAIRBANKS
PROFESOR WILCZUR
 12.1.30-3

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA ROLNICZA
 w BIELSKU PODLASKIM z odpow. udziałami
 ul. Mickiewicza 22 (dom własny). Telefon 78
 Rach. Pista r. Centralna Kasa Spółek Rolniczych w Warszawie, Worek 11a
 Komunalna Kasa Oszczędności w Bielsku Podlaskim
 Konto oszczędności P. K. O. 80.515
Elewatory zbożowe w Bielsku Podlaskim.—Własna bocznicą
 Filie: Czyżew tel. 24, Ciechanowiec tel. 6, Siemiatycze tel. 9 (burtownia ośb)
 zboża i nasiona, pasze treściwe, nawozy sztuczne, narzędzia rolnicze
 Artykuły budowlane: wapno, cement i t. d. — węgiel

R. B. STEPHEN
PODWOJNE OBLICZE
 Powieść sensacyjna
 29

zł się z tą w r. Przez jedno mgnienie oka dwójka badawczych czyni z niego zadło w jasnym oczach Tomu. Lokaj oddał się ze swą tacią ale spojrzanie jego przemiłych oczu znalazło dorozy spokój młodego. Nie było jednak czasu na długie rozmowy. Orkiestra zagrała wspaniałe charakterystyki i Tom na prośbę uroczej gospodyni zmuszony był zatęczyć z jedną z pań.

W przerwie między ogólnym tańcem, zapuszczała się sioła znana tancerka z sypki, którą zachwycił nie tylko towarzyswo obdarzył zgodnym huraganem oklasków.

Nie była to wcale prima. Młoda, z okna szczerze otwarte by widać od w pokojach panował dźwięk. To też w tym czasie na taras, by zobaczyć się choć trochę.

W pewnej chwili w otwartych drzwiach stała ona, na jej pokroju ciałem i głosem wyrażała się ciekawa sylwetka młodej kobiety. Lokaj przyniósł jej przez uchylone drzwi przytulny opłutek z balustrady. W rozpalonym powietrzu nie czuł panował młody chłop. Chłopi klebili się młodo nad ziemią, z nad którą czuwał się gołd wia wiat. Wiatr ten, przygnający krzewy do ziemi i wyrywający w oczy pył z ogardowych szufl, przemiłował nagle do uszu i omdlał od tężenia słodkiej dymy i rozmarzały podłgł.

— Czy jesteś pewny, że to on? — pytał głos kobiety.
 — Mój brat był spokój ona — znam tego ptascha — odpowiedział głos mężczyzny.
 — Wąć myślisz, że trzeba...

Ta dziewczyna rozumiała głownie i w tym momencie nie miała reszty słów.

— P. Władysław Tomu, zamkniętego nad zębami, nie było rozmowy, przemiłował się pokójwka i ona z zębami i szybko w chwila tych drzwi i obojętnie.

Dom pani Karol wodził innych cudów, chociaż to ze swą ciepłymi z nap. drzew krajów pilud i wia sprządzala Nina rzadko okazywała palm, kaktusów i innych cennych drzew krzewów wśród zielonych szalów szmarali fontanny, a piękne rzęby tworzyły wraz z roślinami harmonijną całość.

Na młok kamienne lawozce umieszczono w tym try. ceplernym, wędzieli spieczem uśmiechem Robert i Nina. Piękne, obnżone ramiona aktorki, opierały się na ramionach Roberta, a jej białe dłonie gładziły jego ciemny włos. Nie mówili prawie wcale. Jakiej niedopowiedziane zdania, urwane słowa i wstępny zastępowali im rozmowę.

Wtem trzęsąco szklane drzwi wejściowe. W obramieniu zjawiał się nagle Tom. Na widok zakochanej, parę cofnął się i pobłdził śmieciernie. Robert, nie odrywając z szwi opłatających go ramion, zwrócił uwagę chynią twarz do chłopca.

— Cóż to mój Tomie, zabłądziłś się tutaj?
 — Przepszałam... — głos Toma drżał widocznie, a sił wa wzięły mu w gardle. — Przepszałam... Nie widziałem... że... tu... będę... przeskądzał...
 Wąskie dłonie młodej norwosy gładzą, porwana z krawka, krusząc ją na drobne kawałki.
 — Cóż to znaczy „tu”? — spytała Nina ze śmiechem.
 Białknie oczy chłopca gorzały w blasku twarzy. Jak dwie lampy.
 — To, i tu — powtórzył — bo pokójwka pa-

ni zabawiła się w ogrodzie w podobny sposób jak pan tuż.

— Tymczasem — z tym grodnym skrzykiem Robert zwrócił się z uśmiechem — jak smiesz, jak smiesz? Zamilcz!

— Nie będę milczał — krzyknął chłopiec — Nie chcę! Ma prawo mówić, co mi się podoba!

Ale już nie palec Roberta wpłynęła w wązkie ramiona chłopca.

— W tej chwili opuściła ten dom i dom kobiety, której nie potrzebnie uwaga!

Chłom Toma wstrząsnął drżeniem. Przez chwilę zdawał się, że upadnie jak długi, na pokryty żwirtem podłogę ceplarni, ale opanował się jakimś wysiłkiem. Odwrócił się i bez słowa opuścił oświetlenie.

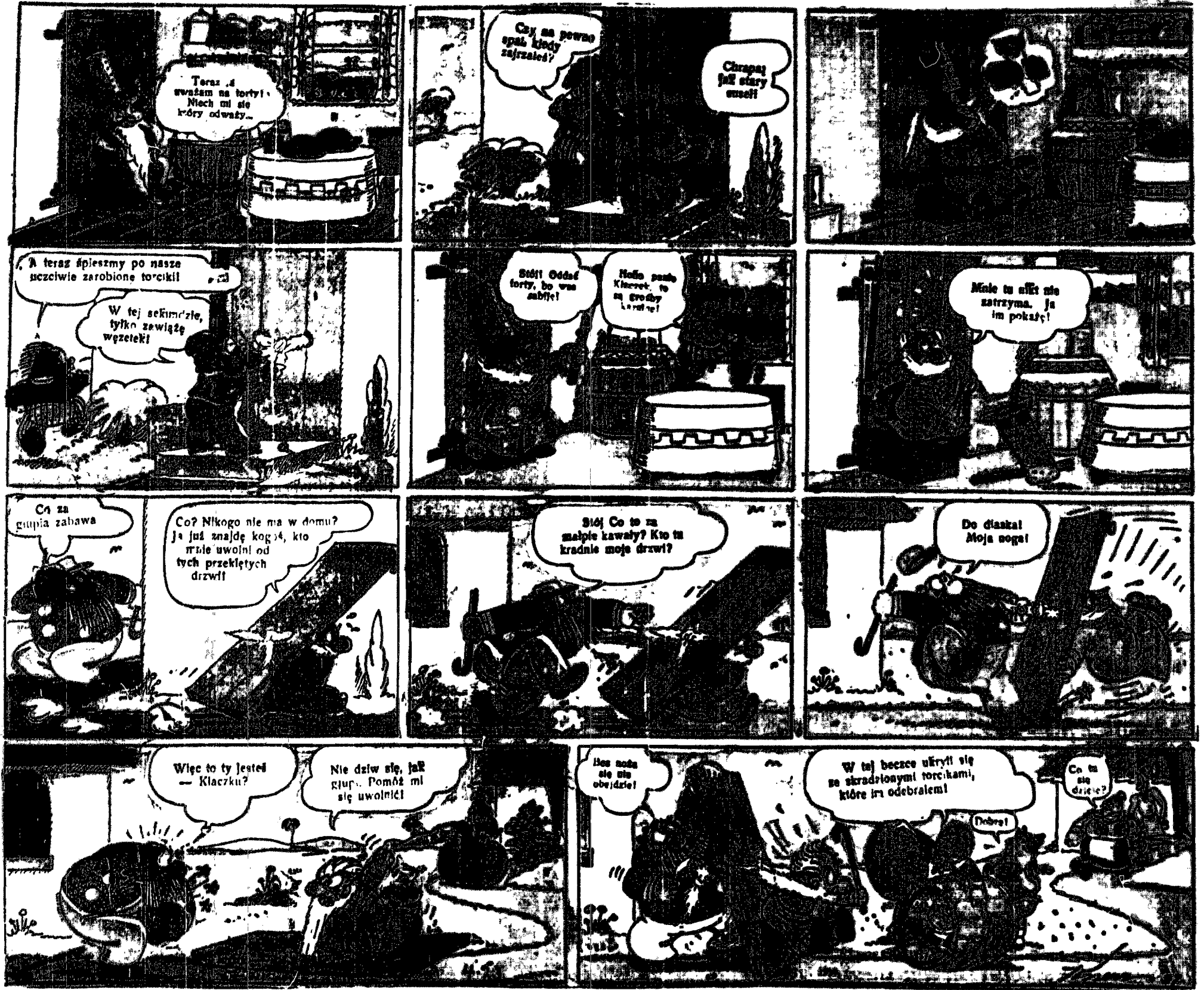
O szklane ściany ceplarni uderzyły pierwsze krople nadozajającej burzy.

Ulota była pusta, nachoło tywej duszy. Z bramy, tarasowego się od (wzrost) domu, wypadł młodzieniec.

Wielkie, ciężkie krople deszczu zaczęły powoli spadać na ziemię. W oddali rozległy się gładkie odgłosy gromotów. Krople deszczu stawały się coraz cięższe. Błyskawice raz po raz prześwietlały powierze. Po niewykłie upalnym dniu i wspaniałym nadolegala groźna burza majowa.

Skłoniła się kamieda. Zdała od ludzkich oczu, ba, mimo mekiego strachu czuła się już tylko biadną, opowieściwą darcowca. Chłom jej wstrząsnął młochami

Wicek i Wacek na szerokim świecie.



G. SHRIMP.

OFIARA.

— Jutro jadę do Anglii. Moja córka za ręczył się.
 Hrabia Julian Karel przyjął ty wiadomość z pozornym spokojem i po zamówieniu u kuchera kolacji dla siebie i Marii, oświadczył:
 — Czy nie czas wreszcie, aby podjęła za przykładem córki, Mamo? Na co właściwie jeszcze czekamy? Znam pani od dziesięciu lat i pani dobrze wie, że ja Kocham...
 — Wiem o wszystkim, Julianie — odparła artystka — ale my artyści nie powinniśmy występować w zwariacji małżeńskim, to skądżi popularności. Raz już to uczyniłam, miałam wówczas 17 lat, tyle że ówczesnie liczy moja Julia. Ale teraz wychodzić dami za mąż, gdy już niedługo będą babką byłoby pozbawione smaku.
 Maria była tego wieczora zorientowana. Ledwie skończyła smaczny potraw i prawie nie mówiła. Nie mogła się pogodzić z myślą, że jej córka jest już na tyle dorosła, że się zaręczyła. Przed nią stała mała dziewczynka, z którego wyrosła mała śliczna dziewczynka. Powaga Julia Maria doznała do wniosku, że rodzicielstwo naturalnie nie jest odpowiedzialne dla córki, gdy jej zaręczona miłośnika stał w Londynie zaoferowała się, że zopoduj

się Julia. Maria chciała się na to zgodzić. Podczas wczoraj Maria była bardzo nerwowa. Wskazywała pudrowała nos i stwardniała z zadowoleniem, że w czarnym płaszczu z dwoma niebieskimi liniami wyglądała bardzo wytwornie i młodo, zupełnie nie jak 40-letnia. Gdy pociąg zatrzymał się, lekko i z gracją wyskoczyła z wagonu i ujęła ją z blizną się do niej w towarzystwie jakiegoś wytwornego blondyna. Maria uścisnęła Julię, mocno uścisnęła oba miłośników i przyjaźnie uśmiechnęła się do nich.
 Wczoraj gdy młoda para odprawiła się do hotelu, Maria w żaden sposób nie chciała rozstać się z rodziną — uważnie przypatrzyła się narzeczonemu i stwierdziła, że Julia wydatniejsza, a Percy jest ciutroś mniej Anglikiem.
 W pewnym chwile Julia zapytała go czy nie jest zachwycony swą przyszłą teściową. Percy ledwo się zarumienił i uśmiechnął się odprężył.
 — Zachwycony to mało, jestem nią oczarowany.
 Julia była szczerą. Właśnie że jej matka i Percy byli bardzo miłymi dla siebie i dopóki młoda Julia od nich nie stawiła się, że Percy jest zachwycony w jej matkę. Maria zapytała go o wiele więcej. Znała go nie tylko ze spojrzenia, widziała też jej cięty i miły przychylny. Z przedstawieniem stała się bardzo miła, że i ten miłośnik, który chciał pojąć że żonę jej jedyną córki

nie jest jej obojętny. W końcu nadziedziczył, w którym Percy wyznał jej wszystko. Tylko przez moment przychylała się jego słowom, które z trudem wykrusiła, a która ona wzięła z rozkoś.
 — Drogi przyjacielu — rzekła następnie z całą energią, na jaką mogła się zdobyć — ale to wszystko jest niemożliwe... Percy nie słuchał do końca. Wybiegił z pokoju jak obłąkany.
 Po godzinie zjawiła się u niej Julia. Była śmiertelnie blada.
 — Mamo, wiem, że Percy cie kocha — rzekła przygnębiona — ale wiem również, że on dla ciebie nie chce.
 — Maria ze złości spojrziała na córkę — Skąd o tym wiesz?
 — On nie może wcale dla ciebie zaszczyć, mamo, jest naszym szczerym, ale ja go Kocham.
 Dwie kobiety rywalizujące o mężczyznę stały naprzeciw siebie i mijały się wzrokiem spojrzeli i nagle w chwili, gdy miłość Julii znalazła się w niebezpieczeństwie, straciła panowanie nad sobą i wyłaziła całą gorącą, jak w ciągu lat nagromadziła się w jej sercu.
 — Nigdy o mnie nie mówiłaś, oddałaś mnie na wychowanie, aby ludzie sądzili, że jesteś miłością. Nigdy nie mówiłaś mi o tym, każdy wyścig, każdy flirt był dla ciebie ważniejszy.
 Maria nerwowo zapaliła papierosa i rzekła:

— Jesteś głupim dzieckiem i nie masz pojęcia o życiu. Gdy twój ojciec umarł, byłam przeciętną chórzystką. Mogłam się zatrzymać przy sobie, ale musiałabym wtedy pozwolić na to, aby grała na scenie role dziecięce, w ten tylko sposób mogłabym się utrzymać. Czy jesteś gotowa, aby zrobić to? Czy jesteś gotowa, aby stać się tą wielką Marią Marcją. Oczywiście, że bardzo występ był dla mnie ważniejszy, niż to, ponieważ chciałam uzyć się jaśdy konnej.
 Julia cicho popłakała. I to trzy razy.
 — Mamo, głupia dziewczynko, nie powiniam ci była tego wszystkiego powiedzieć. No poruczy ten temat Teraz powiedz mi, czy mam wyjechać?
 — To nie pomoże. On pojedzie za tobą, a gdy zobaczy cię na scenie, strąci go zupełnie.
 Maria przyznała w duchu rację córce i ogarnęła ją wielką łagodnością.
 — Zostaw to sprawę. Przyjdź jutro do mnie o dziesiątej Percygo. O dwunastej odechdał mój pociąg. Przyrzekam ci, że on nie pojedzie za mną.
 Maria spędziła stresującą noc. Nie mogła zasnąć, obawiała się podlegania z Percym, która jednocześnie będzie podleganiem młodoci. Z rana natoczyła fikcyjny szał, którego nieświadoma, przyprowadziła swe czarne włosy pudrem i kokieta, która wieczoraj wyglądała uroczo i młodo, teraz

była wesołobieniem starości i smutkiem. I gdy Percy pochylał się nad jej ręką, aby ją pocałować, stwierdził, że jego przyszła teściowa zupełnie inaczej wygląda z rana niż wieczorem.
 — Namyślałam się nad tym wszystkim, Percy — rzekła prawie ochrypłym głosem. — Jeśli pan rzeczywiście kocha mnie, a nie mamia córka, to zostanę jego żoną. Lecz przed tym muszę panu zdradzić kilka sekretów. Mam 45 lat. Oczywiście, o tym nikt nie wie, my aktorzy zawsze opowiadamy, że wychodziemy za mąż, mając 17 lat. Zaznam dużo, proszę niech pan się nie rumieni, sprawy materialne są bardzo ważne, ale potrzebna mi dwa razy więcej. Pan rozumie malety, fryzjer, masaż, to pochłania ogromnie sumy. Poza tym udaję się na tournée do Ameryki, która potrwa około roku, ale pan mógłby pojechać ze mną.
 Maria spojrziała na niego z szacunkiem i ogarnęła go wielką łagodnością. W końcu podniósł się i wykruszył.
 — Łaskawa pani, nie nadaje się na męża, pozostając w cieniu wielkiej artystki... a poza tym Julia... pani rozumie...
 Maria rozumiała wszystko. Doskonale zagrała swą rolę. Po odejściu Percygo pojechała wozem fryzjera i córki. Po godzinie znowu wyglądała młodo i pochylała, w sercu odcałowała tylko jakby usta, który nie chciał zniknąć.



Zaciąg ochotniczy do marynarki wojennej

Korzyści i przywileje związane z tą służbą

Na murach miasta ukazało się obwieszczenie Dowództwa Okręgu Korpusu o dodatkowym zaciągu ochotników do służby wojskowej w Marynarce Wojennej.

Jako kandydaci mogą się zgłaszać przede wszystkim młodzi, urodzeni w latach 1910, 1920 i 1921, posiadający co najmniej 4 klasy (oddziały) szkoły powszechnej. Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy prócz ogólnych warunków posiadają praktykę w zawodach: kowala, ślusarza, elektryka, monter, palacza, szofera, maszynisty, cieśli, kucharza i kelnera. Jednym z warunków przyjęcia do służby ochotniczej w marynarce wojennej jest złożenie zobowiązania do

zostania w marynarce wojennej przez dwa lata w charakterze nadterminowym.

Podania o przyjęcie do zasadniczej służby w marynarce wojennej należy składać we właściwej Komendzie Rejonu Uzupelnienia w terminie do 15 września 1939 roku. W podaniach mogą ochotnicy wyrazić życzenie odbycia służby we Flocie w Gdyni lub we Flotylli Rzecznej w Pińsku; wybór ten jest tylko orientacyjny i ostateczna decyzja zależy od władz marynarki wojennej.

Do własnoręcznie napisanego podania należy dołączyć: metrykę urodzenia, poświadczenie obywatelstwa polskiego (wydane przez Starostę), świadectwo niekaralności (wydane przez Starostę), pozwolenie ojca lub opiekuna na wstąpienie do Marynarki Wojennej, spisane protokołarnie we właściwym zarządzie gminnym (miejscowym), ostateczne świadectwo szkolne i posiadane ewentualne świadectwo P.W. oraz rzemieślnicze.

Poświadczenia obywatelstwa polskiego i niekaralności oraz metryki wydają odpowiednie urzędy bez pobierania opłaty stempowej. Podania o te dokumenty również wolno składać od opłaty stempowej. W podaniach do urzędów o wydanie wymienionych dokumentów należy przedać swoje nazwisko i imiona, imiona rodziców, rok urodzenia i miejsce zamieszkania oraz wyraźnie oświadczyć, że dokument potrzebny jest do podania o przyjęcie do ochotniczej służby wojskowej.

Pozwolenie ojca lub opiekuna na wstąpienie do marynarki wojennej również wolno jest od opłaty stempowej.

Przebieg wojskowy - lekarski ochotników przez komisje poborowe odbędzie się w drugiej połowie września r.b. o doktrynym terminie ochotnicy będą zawiadomieni w odpowiednim czasie przez K.R.U.

Ustani przez komisje poborowe za zdolnych do służby w marynarce wojennej podlegają w wcieleniu ponownemu, przeglądowi lekarskiemu we Flotylli Rzecznej i od wyniku tego przeglądu uzależnione jest ostateczne przyjęcie kandydata do służby w marynarce wojennej. Zachęca się młodzież do zgłaszania się do służby w Marynarce Wojennej w charakterze ochotników. Gdyż służba ta daje możliwość „dodatkowym” kandydatom pływania na okrętach, a przez to poznania św. świata, tudzież możliwość służenia w lotnictwie morskim oraz nabywania fachu, który w życiu cywilnym daje kwalifikacje do ubiegania się o odpowiednią pracę.

Pragnący wstąpić na ochotników winni najpierw zgłosić się z ojcem, matką lub opiekunem z dokumentami do Wydziału Wojskowego Zarządu Miejskiego - Al. Kościuszki 10 - II piętro, pokój nr 9 w godzinach od 8.30 do 14.30 każdego dnia celem protokołarnego spisania pozwolenia.

Kacik informacyjny dla maturzystów

Warunki przyjęcia na Uniwersytet Józefa Piłsudskiego w Warszawie

Uniwersytet Józefa Piłsudskiego w Warszawie (Krakowskie Przedmieście 20-28) posiada następujące wydziały: Prawa, Lekarski, Humanistyczny, Weterynaryjny, Farmaceutyczny, Matematyczny - Przyrodniczy, Teologii Katolickiej i Ewangelickiej oraz Studium Teologii Prawosławnej. Podania o przyjęcie na wszystkie Wydziały należy składać osobistnie w Dziekanatach poszczególnych Wydziałów w dniach od 4-go do 15-go września włącznie. Przed złożeniem podania należy uiścić w Kwesturze 10 zł tytułem opłaty manipulacyjnej i 4 zł za badanie lekarskie. Do podania należy dołączyć następujące dokumenty: 1) świadectwo dojrzałości w oryginale; 2) metrykę urodzenia; 3) życiorys; 4) 5 fotografii wymiaru 37 na 52 mm. na jasnym tle; 5) świadectwo moralności o ile kandydat otrzymał świadectwo dojrzałości nie w roku bieżącym; 6) uwięzienia, odpis dokumentu wojskowego - dotyczy kandydatów urodzonych w roku 1918 i starszych; 7) kwit z opłaty za badanie lekarskie - absolwenci Liceów, którzy będą odbywali w b. r. służbę wojskową badaniu nie podlegają; 8) kartę indywidualną, którą się otrzymuje przy wnoszeniu opłaty manipulacyjnej, dokładnie wypełnioną.

Kandydatów na Wydziały: Lekarski, Farmaceutyczny i Weterynaryjny obowiązują egzamin wstępny - termin egzaminu zostanie podany osobno. O przyjęciu na Wydział Prawa decyduje konkurs matur, przy czym kandydaci na rok studiów mu-

szą zobowiązać się pisemnie do podania, że przez cały czas studiów zamieszkać będą w Warszawie, i brać udział w obowiązkowych ćwiczeniach sanitarnych. Wszystkie kandydaci po złożeniu podania lekarskiego (Al. J. Piłsudskiego 28). Dla kandydatów, którzy we wrześniu b. r. kończą obowiązkową służbę wojskową, odbędzie się w połowie października dodatkowe zapisy na wszystkie Wydziały z wyjątkiem Wydz. Lekarskiego. Kandydaci ci, powinni między 4 a 15 września zgłosić pisemną deklarację postąpią lub przez inne osoby, na jaki Wydział pragną się zapisać.

Nazwiska kandydatów przyjętych na dany Wydział zostaną wywiezione na tablicy w poszczególnych Dziekanatach. Kandydaci przyjęci wpłacają w Kwesturze U.J.P. tytułem wpisowego 30 zł, po czym zgłaszają się do swych Dziekanatów celem wyrobienia dowodów studenckich.

Absolwenci Liceów z r. 1939 powołani w b. r. do odbycia czynnej służby wojskowej, zostaną po przyjęciu w poczet słuchaczy Uniwersytetu wcieleni na okres 1 roku, na dowód czego otrzymają specjalne zaświadczenia. Po zwolnieniu z wojska winni najpóźniej do dnia 1-go października 1940 r., opłacić w Kwesturze wpisowe w sumie 30 zł. W sprawie opłat czesnego nastąpi osobne ogłoszenie.

- WTOREK, 22 SIERPNIA.**
Warszawa I (Ratusz)
i inne Rozgłośnie Polskie.
- 6.30 Pięć poranna
 - 6.55 Gimnazystyka
 - 6.55 Muzyka i śpiew
 - 7.00 Dziennik poranny
 - 7.15 Muzyka i śpiew
 - 8.15 „Uśmiech” - piosenki (z Łowosza)
 - 8.30-11.37 Przerwa
 - 11.57 Sygnał czasu i bajka z Krakowa
 - 12.00 Audycja południowa
 - 11.00-14.45 Przerwa (program lokalny)
 - 14.45 Bolshoiwowie przewoźnicy „Złoty Chłopiec” - piosenki dla młodzieży (z Wilna)
 - 15.00 Muzyka popularna w wykonaniu orkiestry symfonicznej Zw. Muzyków Czł. - z Łodzi
 - 15.45 Wiadomości gospodarcze
 - 11.00 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych
 - 16.00 Dziennik popołudniowy
 - 16.10 Pogodna aktualność
 - 16.20 Polska gwiazda fortepianowa - z Torunia
 - 16.45 Kronika literacka
 - 17.05 Muzyka taneczna i śpiew
 - 17.45 Straszna opowieść
 - 18.00 Śmiech na weselu ludowym w wykonaniu chóru i orkiestry symfonicznej P. R. i Ł.
 - 18.10 Utwory literackie - z Łodzi
 - 19.00 Audycja dla robotników
 - 19.30 „Przy wiośnie” - symfonia orkiestry kameralnej i t.
 - 20.15 Rozrywka
 - 20.25 Audycja dla wdów
 - 20.40 Audycja informacyjna, Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe oraz Nasz program na jutro
 - 21.10 Giacomo Puccini „Turk” - opera w 2-ach aktach (nowe nagranie)
 - 22.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny
 - 22.05 Wiadomości i Polska w języku słowackim
 - 22.15 Wiadomości i Polska w języku angielskim
 - 22.30-23.35 Program Warszawy II

BALSAMICZNA SÓL DO NÓG
GASECKIEGO (Z KROKOTKAM) AGEPIN

usuwa ból, pieczenie, nabławnienie nóg, smigacz, odciśnięcie, które po lekkim odciśnięciu odciąża się usunąć nawet ogniem. Przeciwnie użycie na obdrowaniu.

Robotnicze zniżki kolejowe

Jak ma być wystawiona legitymacja

W legitymacjach robotniczych, uprawniających robotników do ulg kolejowych, pracodawcy powinni wpisać rodzaj zajęcia konkretnie, np. robotnik, ślusarz, tragarz, dozorca, służący i t. p. Legitymacje, w których rodzaj zajęcia podany będzie ogólnie, np. pracownik fizyczny, pomoc techniczna, praktykant i t. p., nie są uznawane przez kolej za ważne.

Za robotników w rozumieniu taryfy nie uważa się pracowników umysłowych, osób zatrudnionych w urzędach państwowych i samorządowych oraz w szkołach państwowych, pełniących czynności analogiczne do czynności niższych funkcjonariuszy państwowych, osób pracujących przy ważnych umysłowych, spełniających czynności nauczycielskie i kierownicze, w

szczególności: zarządców, kierowników, techników, praktykantów technicznych, konstruktorów, szygarów, kontrolerów, weryfikatorów, mistrzów, mechaników, fakturzystów i nadzorców, oraz osób spełniających czynności rachunkowe, buchalterskie, rysunkowe, kalkulacyjne, telefoniści, telegrafistów, kasjerów, ekspedientów, ekspedientów, laborantów i t. p.

Podawanie fałszywych danych w legitymacjach robotniczych uważane jest za wyłudzenie przejazdu po cenie niższej i karane jest na drodze sądowej. Za nieprawne wystawianie lub fałszywe potwierdzanie legitymacji, taryfa (§ 51) przewiduje wobec kolei odpowiedzialność solidarną wystawcy lub potwierdzającego.

OTYŁOŚĆ

na nie złej przemiany materii, zwiększenia iagodnie działającego, zwiększenia przyspieszenia

ALDOZA

główna, stosować przez cały dzień

CO PRZYWIEZIEMY Z LETNISKA?

Wysiedziacie na letnisku zwierzaczka w obliczu gorącej, ciężkiej kąpieli zapobiegliwa Pani Domu na możliwość zakupu pięknych grzybów, które przywiezione do domu, wraz z jesiennymi owocami i jarzynami stanowią doskonały materiał do przygotowania marynaty za zimem. Jak jednak wiadomo każdy produkt wymaga innej mocy octu, którym zaprawiamy marynaty. Dlatego najlepiej i najszybciej przygotować ocet z esencji octowej. Zdrowa, bezbakteriowa, tania i czysta esencja octowa M-Proc. produkowana w Zakładzie Chemicznym Orndorff S.A. otrzymać można w formie małych butelek z etykietką z emalii, którą Władze uznają za zdrową, przyzwoicie mocną, doskonale ocet o doskonałej mocy, który nadaje marynatom świeżość i świeżość na długi bardzo okres.

ZWYCIEŻYSZ! Najwybitniejszy Jasnawida-Psychograf, Mistrz Womouth - odkryje tajemnice Twojej przyszłości, a pisma i daty urodzenia, wybierze Twoją szczęśliwą numer losu, gwarantuje wygrana, wskazuje gdzie można go zdobyć. Bezpłatnie daje możliwość zdobycia miłośnika. Niezawodna metoda odwyższania od palenia, alkoholu i innych szkodliwych. Nadesłań swoje dane urodzenia, dokładny adres. Adresować: Jasnawida Womouth, Kraków, Straszewskiego 28.

KAMIENIE ŻOLCIOWE

powstają wskutek złego funkcjonowania wątróby.

Wątróbka jest filtrem dla krwi. Zatrzymuje ona krew, która powodowałby szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, łamliwość kości, bóle głowy, podenerwowanie, bezsenność, wzdęcia, odbijanie, bóle w wątróbce, niestrawność, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obrzęków, płomy i wyzuty na skórze, skłonność do tyfus, migotanie, jaskry, choroby, choroby złośliwe, materii narządów, goniada i przeproszenia stercza. Racjonalna zgodność natury kuracji jest normowanie czynności wątróbki.

by i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na doświadczenie materii, chronicznego zaparcia, kamieni żółciowych, dolegliwości, otyłość, artretyzm, moje zastosowanie wolei leczyć. **CHOLEKINA ZA** H. NIEMOJEWSKIEGO. Proszki bezpłatnie wysyła laboratorium i jologiczne, chemikalia „Cholekina” H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i sklepy spożywcze.

Mieczysław Łanowski

Błękitny książkę



Powieść 17

Auto prawie na dwóch kołach uniosło się na wirażu, że aż aż na tej bocznej drodze katastrofa pewna. Nawet śmieci się już nie lekła, byle uciec przed tym, jakby grszym od śmierci niebezpieczeństwem.

Teraz już nawet nie wiedziała dokąd jedzie, dokąd ją ta droga prowadzi. Oddalała się od morza, to znów przybliżała. W dodatku silnik zaczął zwalniać obroty, spojrziała na strzałkę. Nie było już benzyny, zbiornik zupełnie pusty.

Jeżeli tu ją dogoni w lesie? Na szczęście auto z góry biegło z rozpędem. Tak szczęśliwie już z nieczynnym licznikiem silnika wjechała do jakiegoś miasteczka. I zatrzymała auto przed stacją benzynową.

Przy pompowaniu benzyny zapytała dokąd prowadzi ta droga, i ku wielkiej swej radości usłyszała nazwę sanatorium w którym została Szymona. To chyba opatrzoną. Pojechała już spokojnie w tym kierunku.

A właśnie główną autostradą przeleciał w wielkim pędzie masy sportowy wóz. To książkę Capablancę ją gonili, szczęście mu jednak i tym razem nie sprzyjało - polecał wprót do Cannes, gdy Alicja Corhan zatrzymała swe auto przed podjazdem sanatorium.

W kancelarii prosząc o pozwolenie odwiedzenia chorego zapytała, za jaki czas może zapłacić z góry za jego pobyt w sanatorium i kurację.

— A choćby za rok.
— Pójdź mi uszyć tę grzeszność i przynieść wpłatę za trzy lata z góry.
— Dyrektor zakładu otworzył przerażone oczy jak szerszko, jakby miały za chwilę wyskoczyć z oczodolów.
— Czy pani dozwodzi serio... — bąkał niedowierzająco

— Oto są pieniądze — Polotya pokazał plik banknotów. Ale mam jeszcze jedną prośbę. Proszę tę kwotę zaksięgować jako wpłatę związku literatów.

— Aha rozumiem — to związek literatów płaci.
— Tak jest.
— No teraz rozumiem i jesteśmy doprawdy wielce zaszczytzeni, że związek literatów darzy nas takim zaufaniem. W razie powrotu chorego do zdrowia przedstawimy go do pałacyku, gdzie będzie miał ładny pokój i wszelkie warunki do pracy literackiej.

— Tak — oto właśnie mi chodził. Zycze-niem związku jest nawet, by zawsze miał pieniądze na osobiste wydatki, a nawet wyjazdy, gdyby chciał urządzić wycieczki. Oto składam doktorze kwotę na ten cel, tylko jeszcze raz proszę, by choremu nie nie wspominać nigdy, że to ja dokonałam tej wpłaty. Cała suma została przekazana wprost przez zarząd związku literatów.

— Rozumiem — uśmiechnął się dyrektor i satani pulchne ręce z zadowoleniem, planując już w myślach, jakich to inwestycji dokona w zakładzie za taką gotówkę.

Alicja w towarzystwie dyżurnego lekarza udała się do chorego. Niestety lekarz zgodził się tylko na dziesięć minututowe odwiedziny, prosząc by unikala w rozmowie wszystkiego, co by mogło wzmącić lub zaniepokoić chorego. Stan jego jest nadal ciężki, choć wszystko robi się by go wyrwać śmierci.
Klimat Rivieri wiele może, słońce i powietrze to cudowni lekarze, ale jeszcze lepszym jest spokój. Najmniejsze wstrząśnienie mogłoby poderwać jego wątłe sily.
Alicja tak by chciała właśnie poskarzyć się, porodzić

kogoś takiego właśnie, jak ten oto jedyny przyjaciel. Z trudem opanowała łzy ciszące się do oczu. Zdobyła się jednak na spokój, nawet na uśmiech z którym podała do chorego.

Otworzył ociężałe powieki i tyle radości ujrzał w jej go oczach.

— Przyszło moje słońce, a tak czekałem. Wiedziałem doktorze, że jeszcze przyjdzie. Ciężko byłam przy pani. Gdy ciotek leży tak nieruchomo i myśli, to zdaje mi się, że wszystko widzi.

— Nie chciała mi powiedzieć! A może tylko obiecać, że wróciłaś znów przyjdzie. Wymógł od niej obietnicę, że za dwa dni go odwiedzi.

— Ja wiem, że pani wyjechała do Ameryki, ale choć parę dni dla mnie.

Doktor spojrział znacząco. Alicja przyrzekała, że przyjdzie i poślę chorego, opanowując łzy napływające do oczu.

Dziękuję gdy stała przez ogród wyniosłych palm rozpakowała się. Dogonił ją lekarz — otarła łzy.
— Pani jest doprawdy bardzo dobra. Jeśli pani chce go ratować, to proszę jednak przyjeść pojutrze. Pani odwiedziny dają mi więcej, niż wszystkie nasze zabiegi lekarskie. Teraz poprawi się od razu, ale jeżeli spotka go zawód...
— Nie — nie zawodzi — odpowiedziała Alicja, przyjeżdżając na pewno.
I oto znova plan wyjazdu ruszył. Chciała natychmiast wrócić do Ameryki... nie mogła. Jakis instytut samosąd...
— Alicja — uśmiechnął się lekarz. A dobroć i litosć baszły co-